

Żałoba widziana przez różne osoby. Analiza wybranych wypowiedzi na temat straty zawartych w filmie dokumentalnym *The Gifts of Grief*. Ujęcie kognitywne

Uniwersalny charakter śmierci sprawia, że niektóre ze sposobów przeżywania żałoby, myślenia i mówienia o niej powtarzają się. Należy jednak pamiętać, że przeżywanie straty bliskiej osoby jest kwestią subiektywną. Każdy przeżywa żałobę na swój własny sposób, zależnie od tego, kim była dla niego zmarła osoba, jakie były ich wzajemne relacje, czy od tego, w jaki sposób zmarła.

Niniejszy artykuł dotyczy różnic w postrzeganiu żałoby i wyrażaniu się o niej przez kilka osób, które doświadczyły straty kogoś bliskiego. Analizie zostaną poddane fragmenty amerykańskiego filmu dokumentalnego *The Gifts of Grief*. Z uwagi na ograniczone rozmiary niniejszego artykułu zostaną omówione tylko niektóre przykłady.

Żałoba

Żałoba jest procesem, który przechodzimy po doświadczeniu straty. W języku polskim nie ma terminologicznego rozróżnienia między dwoma zjawiskami, jakie obrazują angielskie terminy *grief* i *mourning*. Pierwszy oznacza wewnętrzne przeżycia, emocje i przede wszystkim indywidualne podejście do straty. Ten rodzaj żałoby jest właśnie tematem niniejszego artykułu. Drugi termin – *mourning* – odnosi się zaś do wszelkich rytuałów związanych z przechodzeniem okresu żałoby, są to więc pogrzeb, noszenie czarnej odzieży, odwiedzanie grobów itd. (Sabar 2000: 154).

Żałobę można podzielić na kilka stadiów. Najpopularniejszy model dzieli ją na pięć etapów: zaprzeczenie (wyparcie), gniew, targowanie się, depresję i akceptację (Kübler-Ross 2005). Żałoba jest swoistą mieszanką emocji, których natężenie różni się wśród opłakujących. Warto dodać, że wpływa ona nie tylko na aspekt emocjonalny życia, ale także na inne aspekty: duchowy, fizyczny, społeczny (Sabar 2000: 154).

The Gifts of Grief

The Gifts of Grief to powstały w 2005 roku film dokumentalny, którego autorką jest Amerykanka Nancee Sobonya. Występuje w nim kilka osób mówiących o stracie, jakiej doświadczyły. Wśród nich są: chilijska pisarka Isabel Allende, pastor Cecil Williams, twórca filmowy Lee Mun Wah, pisarka Alana Laraine oraz weteran wojny w Wietnamie Claude AnShin Thomas. Kilka różnych historii, które łączy jedno – ogromny ból po śmierci ukochanej osoby.

Nancee Sobonya sama przeżyła stratę (zmarł jej ojciec) i poprzez swoje doświadczenie, a także doświadczenie osób, z którymi przeprowadziła wywiady, starała się ukazać, jak znaczącym wydarzeniem w naszym życiu jest śmierć bliskiej osoby oraz udowodnić, że mimo wszystko może ona nas wzbogacić.

Teoria amalgamatów pojęciowych

Aby analiza była w pełni przejrzysta, warto choć pokrótce omówić teorię amalgamatów kognitywnych. Powstała ona pod koniec XX wieku, a jej twórcami są Gilles Fauconnier i Mark Turner. Wspomniani autorzy czerpali z wielu innych teorii, między innymi z koncepcji metafory pojęciowej, która według niektórych dała początek teorii amalgamatów kognitywnych, podczas gdy zdaniem innych Fauconnier i Turner zaproponowali teorię alternatywną wobec Lakoffa i Johnsona (Libura 2007: 16–17). Z pewnością jednak teoria metafory pojęciowej była inspirująca dla Fauconniera i Turnera. Zakłada ona, że system pojęć, którymi się posługujemy, jest metaforyczny, a metafora nie stanowi wyłącznie narzędzia językowego (Lakoff, Johnson 1988: 25). Podstawą utworzenia teorii amalgamatów pojęciowych była niewątpliwie teoria przestrzeni mentalnych. Według niej w naszym umyśle znajdują się małe konceptualne pakiety, tworzone w miarę jak mówimy i myślimy, w celu ułatwienia odbioru rzeczywistości. Są z sobą połączone, mogą też być modyfikowane.

Teoria amalgramatów pojęciowych zakłada, że te przestrzenie mogą się stapiać z sobą, tworząc nowe przestrzenie, czyli amalgramaty. Amalgramat pojęciowy powstaje w wyniku stopienia się dwóch lub więcej przestrzeni wyjściowych. Ich wspólne elementy tworzą przestrzeń generyczną (bardziej abstrakcyjną). Amalgramat pojęciowy to z kolei całkiem nowy twór, łączący elementy z przestrzeni wyjściowych, a także czerpiący z połączonej z nimi przestrzeni generycznej. W amalgramacie „wyłania się nowa struktura (*emergent structure*), której nie było w żadnej przestrzeni wyjściowej ani generycznej” (Libura 2007: 23). W dalszej części niniejszego artykułu pojawią się konkretne przykłady amalgramatów wyodrębnionych we fragmentach wypowiedzi kilku osób.

Analiza wybranych przykładów

Myśl o śmierci to nieproszony gość

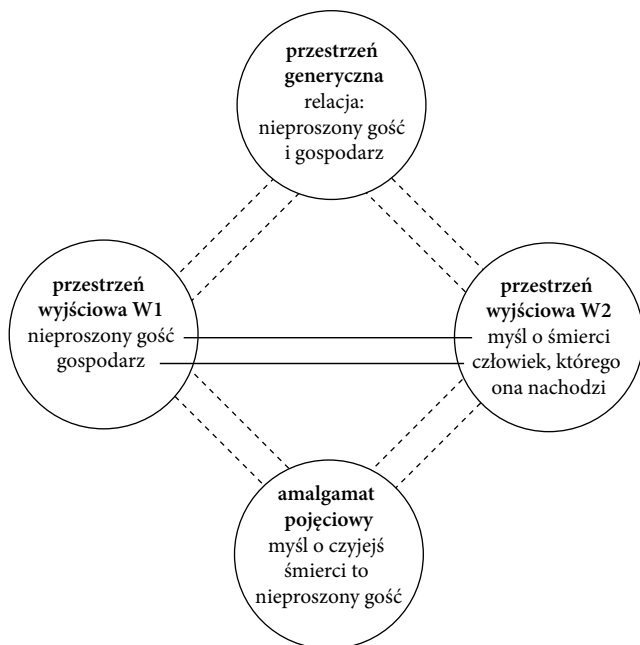
Najpierw przeanalizujemy narrację Kennera. Dwoje jego przyjaciół zginęło wraz z dziećmi w ataku terrorystycznym 11 września 2011 roku. Oto fragment jego wypowiedzi:

I don't think I know that...that they're dead. Not really. I mean the thought... obviously... I think about them all the time, but... the... the real thought, the real clear understanding that they're dead... well just... sometimes come knocking and I... inside I just sort of turn my head away as if "No, not, I know, but not right know, I can't. I can't think about that right now..."¹

W powyższym przykładzie myśl o śmierci bliskich jest ukazana jako nieproszony gość. Można się tutaj odnieść do pierwszego etapu żałoby – do wyparcia. Kenner mówi o tym, jak świadomość tego, że jego bliscy nie żyją (i dopuszczenie tej myśli do siebie), przychodzi jak nieproszony gość – bez zapowiedzi. Można go zbywać, ale prędzej czy później należy podjąć jakieś działanie. Ten amalgramat wydaje się oryginalny i nieskonwencjonalizowany, ponieważ nieproszonym gościem, który puka do naszych drzwi, jest myśl o śmierci (wchodząca w okres żałoby), a nie sama śmierć².

¹ „Nie wydaje mi się, żebym sobie zdawał sprawę z tego, że... że oni odeszli. Nie za bardzo. To znaczy ta myśl... wiadomo... Myślę o nich cały czas, ale... prawdziwa myśl, ta uderzająca świadomość, że oni nie żyją... po prostu... czasem puka do drzwi, a ja... wewnątrz siebie tak jakbym odwracał głowę i mówił »Nie, nie, ja wiem, ale nie teraz, nie potrafię, nie mogę o tym teraz myśleć«”. (O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie przekłady w niniejszym artykule są autorstwa K.M.).

² Z personifikacją śmierci można się spotkać w literaturze i kulturze niezwykle często. W zależności od kultury jest to albo kobieta (kultura hiszpańska), np. Santa Muerte, albo mąż-



Rysunek. 1. Żałoba to nieproszony gość

Źródło: opracowanie własne.

Żałoba to ciężar

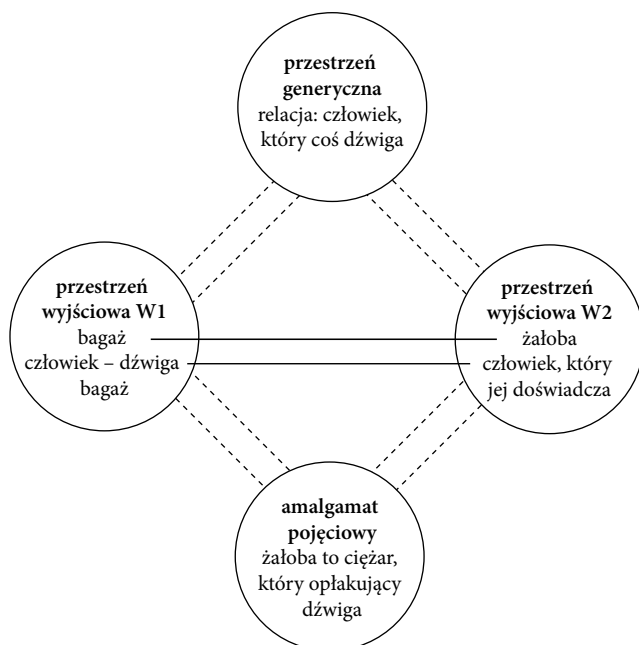
Kolejną osobą wypowiadającą się w filmie jest Vinnie, który stracił matkę, kiedy był nastolatkiem.

Poniżej zostały przytoczone jego słowa:

You know I was carrying so much baggage with me. And the bottom line was that it was more painful to carry it around for a lifetime than to ever face it. If I had ever known that, I would have totally faced that then instead of dragging it through 25 relationships in 17 years, and everything else that I drew, that I... that I dragged it through³.

czynna (kultura anglosaska), np. Śmierć w wierszu nr 712 Emily Dickinson czy Śmierć w powieściach z serii „Świat Dysku” Terry’ego Pratchetta (por. *Top Ten Terry Pratchett Discworld Characters* 2014).

³ „Wiesz... Nosilem z sobą tak wielki bagaż. Ale najgorsze jest to, że o wiele bardziej bolało noszenie go z sobą przez całe życie, niż stawienie temu czoła w ogóle. Gdybym to wiedział, to na pewno zmierzyłbym się z tym wtedy, zamiast ciągnąć to z sobą przez 25 związków w ciągu 17 lat i zamiast wszystkiego innego, przez co to ciągnąłem”.



Rysunek 2. Żałoba to ciężar

Źródło: opracowanie własne.

Jak mówi Winnie, jego żałoba (w tym przypadku nieprzepracowana) była dla niego swoistym bagażem, ciężarem, jaki musiał nosić przez lata, dopóki tak naprawdę nie stawiał jej czoła. Przestrzeń wyjściową W1 amalgamatu to właśnie człowiek i bagaż, przestrzeń wyjściową W2 stanowią osoba doświadczająca straty oraz żałoba. W przestrzeni generycznej widać poszczególne elementy – człowieka, który musi coś dźwigać, któremu jest ciężko. W powstałym amalgamacie rysuje się zatem obraz człowieka, któremu żałoba ciąży niczym bagaż niesiony na plecach.

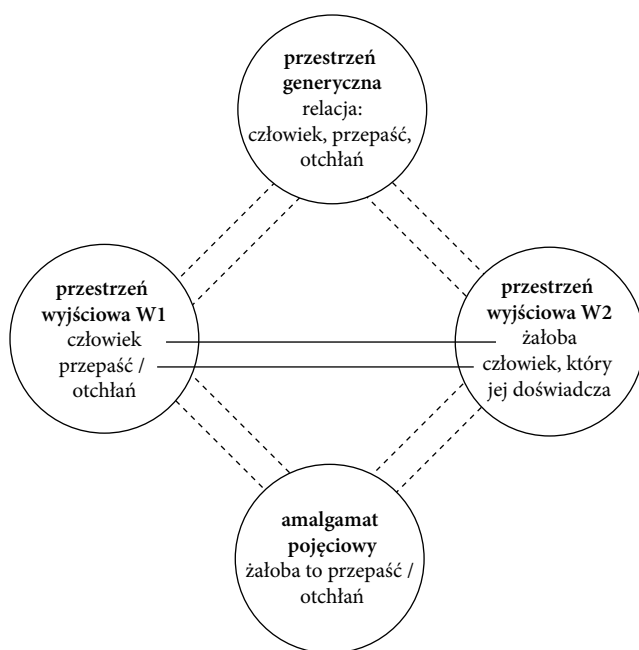
Mówienie o smutku, bólu czy żalu jako ciężarze jest dość powszechną metaforą, na co mogą wskazywać niektóre z badań nad metaforami *smutku* czy *depresji*. McMullen i Conway (1996: 68; 2002: 170) wyodrębniają metaforę *depresja to ciężar* (*depression is weight*), z kolei Kövecses (2005: 102) przytacza Lakoffa, Johnsona i Barcelonę, którzy opisywali metaforę *smutek to ciężar / brzemię* (*sadness is burden*).

Żałoba to przepaść / otchłań

Kolejny przykład pochodzi z wypowiedzi Alany, której przyjaciel zmarł po latach zmagania się z AIDS. Przytoczony fragment jest krótszy od pozostałych, ale zawiera w sobie dość wyraźny obraz żałoby:

The chasm, the... the enormous space that is left when you lose someone⁴.

Strata kogoś bliskiego może być odczuwalna w sposób fizyczny – z jednej strony osoba znika z naszej przestrzeni życiowej, z drugiej zaś czujemy pustkę w sobie, jak gdyby coś w nas pękło. Powstały amalgamat ukazuje pierwszą z tych zależności. Angielskie słowo *chasm* użyte przez Alanę znaczy tyle co ‘rozpadlina’, ‘pęknięcie’, ale także ‘przepaść’, a nawet ‘otchłań’ (PWN-Oxford 2005). Osoba, która przechodzi proces żałoby, nieraz może doświadczać poczucia pustki, osamotnienia i strachu wobec roztaczającej się przed nią swoistej otchłani. Przestrzeń życiowa zmienia się po śmierci kogoś bliskiego – nieobecność tej osoby może się jawić jako otchłań.



Rysunek 3. Żałoba to przepaść / otchłań

Źródło: opracowanie własne.

⁴ „Ta otchłań... ta ogromna przestrzeń, jaka pozostaje, kiedy kogoś tracisz”.

Podsumowanie

Niniejsza analiza opiera się na trzech przykładach amalgamatów pojęciowych: *myśl o śmierci to nieproszony gość*, *żałoba to ciężar* i *żałoba to przepaść / otchłań*. Pierwsza z nich jest raczej nieskonwencjonalizowaną metaforą, kolejna wydaje się dość powszechna, zwłaszcza w porównaniu z metaforami *smutku*, który jako jedna z emocji zawiera się w procesie żałoby, wreszcie mówienie o żałobie jak o przepaści czy otchłani nie należy do najczęstszych, mimo że strata kogoś bliskiego może być fizycznie odczuwalnym doświadczeniem pustki, a żałoba po nim wydaje się bezkresna niczym otchłań.

Dzięki teorii amalgamatów pojęciowych możemy spojrzeć na żałobę z punktu widzenia kilku osób, ponieważ osobiste doświadczenia i wiedza o świecie wpływają na to, jak konceptualizujemy zjawiska i w jaki sposób się o nich wyrażamy.

Z uwagi na niewielkie rozmiary artykuł ten może jedynie zasygnalizować potrzebę głębszej analizy omawianego problemu, któremu autorka zamierza poświęcić więcej uwagi w swojej dalszej pracy naukowej.